Nr. 5. Lwów dnia 15. Marca 1891. Rocznik III.



Wychodzi 1go i 15go każdego miesiąca.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Gollob.

Warunki prenumeraty: we Lwowie rocznie 3·20, półrocznie 1·60, kwartalnie 80 ct. — Na prowincji: rocznie 3·50, półrocznie 1·75, kwartalnie 90 ct. — W Królestwie polskiem rocznie 3 rub., półrocznie 1 rub. 50 kop. — W Księstwie Poznańskiem rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki. — Inseraty przyjmują się po 18 ct. (30 pf.) od wiersza szpaltkowego drobnego druku. — Wszelkie przesyłki adresować należy: *Zygmunt Gollob*, ulica Akademicka l. 8.

Rogera maszyna do składania czcionek.

(Dokończenie.)

Przy składaniu na tej maszynie nie jest się wcale ograniczonym do jednego wyłącznie gatunku pisma lub jednej tylko szerokości. W przeciągu 20 minut można szerokość wiersza przedłużyć lub skrócić, i w tymże samym czasie można do maszyny zastosować inny gatunek pisma, tak że zamiast petitem można składać nonparelem lub innego rodzaju pismem.

Skład maszynowy ma tę wyższość nad składem ręcznym, że wiele błędów jakie dziś powstają ze złej rozbiórki, odpada zupełnie przy składzie maszynowym. Jeżeli się błąd zrobi, trzeba naturalnie cały wiersz na nowo zrobić, jednakże to zrobienie wiersza nie zajmuje więcej czasu jak skoregowanie litery w składzie ręcznym.

Korzyści, jakie wypływają dla właścicieli drukarń z zastosowania tych maszyn, są aż nadto widoczne, obliczono je już na dolary i centy. „New-York-World“ dał złożyć na tej maszynie część swego dziennika i wydrukował to jako próbkę dla zaznajomienia publiczności z tym wynalazkiem, przyczem podał kilka pouczających cyfer, z których się okazuje, że koszta tego składu maszynowego wynosiły 67·22 dolarów, podczas gdy przy ręcznej robocie za złożenie tej samej ilości czcionek płacono dotąd 173 dolarów. Tu należy jeszcze wziąć na uwagę, że składu maszynowego zamieszczonego w „Worldzie“ dokonali zecerzy, którzy nigdy przedtem maszyny do składania czcionek nie widzieli i że według tego można przypuszczać, iż skład ten, gdyby był dokonany przez robotników wprawionych do składania na maszynie, kosztowałby jeszcze o 25% taniej.

Przy używaniu maszyny ma jeszcze tę korzyść przedsiębiorca, że nie potrzebuje wkładać wielkich kapitałów w czcionki. Ponieważ maszyna sama litery odlewa, przeto znaczna ilość czcionek w drukarni staje się zupełnie zbędną,

a tylko rzadziej używane tytułowe pisma mogą być zachowane; nie potrzeba zdaje się dodawać, że giserstwo doprowadzone zostanie tym sposobem do ruiny. Także na sprawienie tych maszyn nie potrzebuje przedsiębiorca wydawać wielkich kapitałów, gdyż spółka, jaka się zawiązała w celu budowania „typografów“, których naśladownictwo prawnie zastrzeżonem zostało, postanowiła takowych nie sprzedawać, lecz wypożyczać je za kwotę jednego dolara od maszyny dziennie, zobowiązując się zarazem za tę sumę uskuteczniać wszelkie reperacje.

Skutki tego wynalazku dają się już dziś dobrze odczuwać zecerom amerykańskim, ponieważ wiele znaczniejszych dzienników nowojorskich i w ogóle Stanów Zjednoczonych wprowadziło u siebie w użycie maszyny Rogera, i poczyniono ze wszystkich stron liczne zamówienia na takowe, a tylko dzięki temu, że fabrykacja ich jest dość ograniczoną nie mogą się jeszcze tak szybko rozpowszechnić. Podczas gdy już kilkaset maszyn jest zamówionych, fabryka nie może ich więcej dostarczyć, jak pięć dziennie. Nie ulega wątpliwości, że „typograf“ pojawi się w krótkim czasie i w Europie.

Amerykańskie stowarzyszenia zecerów wstawiły już do swego cennika paragraf, według którego zecer zajęty przy maszynie do składania czcionek winien otrzymać wynagrodzenie w tej wysokości przynajmniej, jakie się należy zecerowi niezajętemu przy maszynie za robotę nocną. Zdaje się atoli nie podlegać wątpliwości, że typograf wywoła wielki przewrót w zecerstwie i że jedynie przez znaczne obniżenie godzin pracy zapobiedz będzie można pozbawieniu zarobku i pracy tysięcy zecerów. Zecerzy związkowi Nowego Yorku pracują obecnie 8 godzin dziennie, a są już silne domagania się, ażeby praca przy maszynach zecerskich odpowiednio skróconą została. Wątpimy, czy tym sposobem wpływ „typografu“ na ekonomiczne stanowisko zecerów da się stale usunąć. Przy skromnych wiadomościach przygotowawczych, jakich praca na maszynie tej wymaga, przy łatwości wyuczenia się składania na typografie, przy ogromnym napływie taniej pracy kobiecej, jaki się z powszechnem wprowadzeniem w użycie tej maszyny okaże, stowarzyszenia zecerów ujrzą się zapewne bezsilnemi wobec maszyny do składania i utracą swoje niejako uprzywilejowane stanowisko, w jakim się znajdują w skutek słabo jeszcze rozwiniętego przemysłu zecerskiego i braku maszyn do składania czcionek. Tym sposobem skończy się wyjątkowe stanowisko, jakie ta gałęź przemysłu zajmywała dotąd w ogólnym ruchu robotniczym i zecerzy przejdą w szeregi proletarjatu.

Mówią, że z rozpowszechnieniem maszyn do składania i zmniejszeniem się w skutek tego kosztów wydawnictwa, powiększą się i dzienniki. Być może, ale za to nie ręczymy. W Stanach Zjednoczonych — zwłaszcza w niedziele — dzienniki wychodzą już teraz w takiej objętości, że nawet marzyć niepodobna o tem, ażeby ktoś był w możności cały dziennik przeczytać. Każdy wyszukuje sobie w 30—40 stronnicach materjału to, co go najwięcej zajmuje, a reszty nie czyta. Wątpliwem jest jeszcze znaczniejsze powiększenie dzienników, a nadzieje, jakie do tego przywiązują niektórzy zecerzy, okażą się wkrótce zwodniczemi.

Podnieść jeszcze należy, że znaczna część ogłoszeń i pewnych tabelarycznych składów także i w przyszłości, przynajmniej na razie, składaną będzie za pomocą ręcznej roboty, ale maszyna oddziaływa nietylko bezpośrednio, ale także pośrednio na stosunki i płacę robotników dotyczącego przemysłu. Prawdopodobnie dotychczasowa forma anonsów odpadnie i ustąpi miejsce innej, która się da zastosować do maszyny. W Stanach Zjednoczonych już teraz uproszczono znacznie skład drobnych ogłoszeń a w nowojorskiej „Trybunie“ gdzie używają maszyny Mergenthalera, inseraty składane są za pomocą tej maszyny, tak że ręczne składanie inseratów stało się zbytecznem.

Powyższe wskazówki wystarczą zapewne dla objaśnienia zecerów, jakie grozi im niebezpieczeństwo ze strony tej nowej maszyny do składania czcionek. Konsekwencyj tego nie można naturalnie w całości przed czasem przewidzieć, pewnem atoli jest, że „typograf“ Rogera przyczyni się w znacznej mierze do

zaostrzenia walki robotników z właścicielami drukarń, i że zecerzy, jedna z najinteligentniejszych i najlepiej zorganizowanych warstw robotniczych, z podwojoną energją rzucą się w ogólny wir walki emancypacyjnej proletarjatu".

* * *

Na zakończenie powyższego artykułu pisma „Neue Zeit", pozwolimy sobie jeszcze zacytować odnośną taryfę Międzynarodowego Związku Typografów Nr. 6 w Nowym Jorku. Posłuży ono za dowód, że maszyny do składania czcionek przeszły już okres prób i projektów, i że w Ameryce liczą się już na serjo ze składem maszynowym. Komitet, który tę taryfę wypracował, wydał odpowiednią odezwę, w której wynurza nadzieję, że żaden z inteligentnych robotników nie będzie się sprzeciwiać wprowadzeniu w użycie maszyn, które jako zdobycz ludzkiego genjuszu ułatwiają człowiekowi robotę i pozwalają mu skrócić sobie czas pracy, jednakże praca ta i zapłata za nią, muszą być przez Związek uregulowane. Taryfa dla składu maszynowego brzmi:

1. Wszelki skład na maszynie musi być wynagradzany wedle czasu; robota na sztuki pod żadnym warunkiem nie jest dopuszczalną.

2. Zecerzy, składający na maszynie przy dziennikach porannych, winni otrzymywać najmniej 27 dolarów (prawie 55 zł.) tygodniowo, t. j. za 6 dni roboczych 8-godzinnych, w czasie między 6-tą godziną wieczorem, a 3-cią rano.

3. Zecerzy, pracujący przy dziennikach wieczornych, jeżeli składają na maszynie, należy się wynagrodzenie najmniej 22 dolarów tygodniowo; dzień roboczy trwać ma również 8 godzin, a mianowicie w czasie między 8-mą godziną rano, a 6-tą wieczorem.

4. Zecerzy zajęci przy tygodnikach, czasopismach, dziełach i t. p. winni otrzymywać najmniej 20 dolarów tygodniowo; dzień roboczy dla tej kategorji zecerów ustanawia się na 9 godzin, a to: między 8-mą godziną rano a 6-tą wieczorem.

5. Nadobowiązkowe godziny dla wszystkich kategoryj zecerów przy maszynach, mają być wynagradzane osobno z dodatkiem 50%.

6. W oficynach, gdzie zarówno ręczna jak i maszynowa praca ma miejsce, nie wolno zecerom pracującym na maszynie, oddawać do składania t. zw. szpeków (poezji i t. p.), jednakże manuskrypt musi być równo między wszystkich podzielony.

7. Skład, który maszyną uskuteczniony został przez dzień, nie może być użyty do żadnego z porannych dzienników, gdzie zecerzy nie zajęci przy maszynach pracują „na sztuki", chyba w takim razie, że takowy zapłacony zostanie jako ręczna robota.

8. Skład, złożony za pomocą maszyny w nocy, nie może być użyty do wieczornego dziennika lub innej publikacyi, gdzie pracują od sztuki, wyjąwszy jeżeli zostanie zapłacony podług taryfy dla składu maszynowego.

9. Za skład dostarczony w ciągu dnia lub tygodnia nie należy czynić robotnikowi żadnych potrąceń.

10. W żadnym wypadku nie wolno towarzyszowi pracować na maszynie, jeżeli za tę pracę, chociażby ona trwała tylko dwie lub trzy godzin, nie otrzyma zapłaty przynajmniej za jeden dzień.

11. Nikomu nie wolno pracować na maszynie, kto nie jest członkiem Międzynarodowego Związku Typografów Nr. 6.

KORESPONDENCJE.

Kraków, w marcu 1891.

Walne Zgromadzenie „Ogniska".

W dniu 1. marca 1891 r. odbyło się tu Walne Zgromadzenie „Ogniska". Przewodniczący p. A. Szyjewski, obecnych 73. członków, na porządku dziennym: 1. odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2. sprawozdanie kasowe z obrotu funduszu

dla zostających bez zatrudnienia; 3. uchwalenie regulaminu dla zostających bez zatrudnienia, oraz oznaczenie daty wejścia takowego w życie; 4. przyjęcie sprawozdania bibliotekarza, kółka amatorskiego i chórowego; 5. uchwalenie 50 zł. na bibliotekę; 6. wnioski członków; 7. wybór czterech członków do stałej mięszanej Komisji cennikowej.

O godzinie $10^3/_4$ zagaił przewodniczący posiedzenie. Na wstępie zaznaczył, że rozdane członkom sprawozdanie uwalnia go od zdawania sprawy z czynności Wydziału, poczem zwrócił się do najważniejszej naszej zdobyczy: do cennika. „Najważniejszą zdobyczą roku ubiegłego — mówił — jest cennik, któryśmy z trudem zdobyli. Cennik ten złożyliśmy w ręce panów, a od was zależy, by takowy w ścisłem brzmieniu utrzymanym został“. W końcu wezwał wszystkich zgromadzonych, by przez powstanie uczcili pamięć zmarłych w ubiegłym roku towarzyszy: Anastazego Mastalskiego i Józefa Schmidta. Otworzywszy Zgromadzenie, polecił sekretarzowi odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który zgromadzeni bez zmiany przyjęli, jak również sprawozdanie kasowe i z obrotu funduszu dla zostających bez zatrudnienia.

Sprawozdanie, które członkom doręczone zostało, zawiera: krótki przebieg sprawy cennikowej, wysłanie delegata na wiec do Celowca i przyjęcie wzajemności z austrjackiemi stowarzyszeniami; powiadomienie członków o zmianie obecnego systemu wsparcia podróżnego, przyjętego przez związek drukarzy austrjackich. Walnych Zgromadzeń odbyło się cztery, Wydziału dziesięć; członków czynnych 162, wspierających 2.

Dochód wynosił 873 zł. 78 ct., rozchód 758 zł. 47 ct., pozostałość kasowa 115 zł. 31 ct. Pozostałość z roku 1889 wynosiła 275 zł. 32 ct. Majątek stowarzyszenia z dniem 1. stycznia 1891 r. wynosi 390 zł. 60 ct. Fundusz dla zostających bez zatrudnienia wynosi 1.088 zł. 45 ct.; w porównaniu z rokiem zeszły pomnożył się o 507 zł. 56 ct.

Z porządku dziennego następuje uchwalenie „Regulaminu dla zostających bez zatrudnienia“, który referuje kol. Kurowski. Zawiadamia on, że na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z d. 9. marca 1890 r. fundusz ten winien był wejść w życie w bieżącym roku, lecz w skutek różnych okoliczności, a głównie w skutek odroczenia uchwały regulaminu do powrotu delegata z Celowca, niemożebnem było wcześniejsze zwołanie Walnego Zgromadzenia, poczem odczytuje i objaśnia proponowany przez Wydział regulamin.

W dyskusji nad regulaminem zabierano głos nad §. 1. ust. 5 i §. 6. Pomimo jednak niezręcznej opozycyi niektórych, przyjęło Walne Zgromadzenie propozycję Wydziału bez zmiany, tylko §. 9. ustęp 2. zmieniony został jak następuje: „Powołani do wojska nie tracą swych praw po powrocie“

Regulamin opiewa:

Regulamin dla zostających bez zatrudnienia.

Z dniem 1. lipca 1891 r. (na mocy uchwały Ogólnego Zgromadzenia z d 1. marca 1891. r.) wchodzi w życie przewidziane Statutem wsparcie dla członków, pozostających bez zatrudnienia:

1. Uprawnionymi do pobierania wsparcia są członkowie.

a) którzy zapłacili 6 zł. wpisu (uchwałą Walnego Zgromadzenia z d. 9. marca 1890);

b) którzy do Stowarzyszenia drukarzy i litografów „Ognisko“ w Krakowie przez 3 lata (156 tygodni) wkładki zapłacili;

c) którzy już 14 dni są bez zatrudnienia i niewłasnowolnie pracę utracili.

Członkom stowarzyszeń opartym na wzajemności, liczyć się będą włożone przez nich wkładki w innych stowarzyszeniach; prawo zaś do wsparcia osiągną dopiero po sześciomiesięcznem (26 tygodniowem należeniu do stowarzyszenia krakowskiego.

Koledzy, którzy z powodu ścisłego przestrzegania cennika i prawa przemysłowego, odnośnie do przepisanych godzin pracy i odpoczynku niedzielnego, utracą kondycję, winni otrzymać natychmiast wsparcie z funduszu dla zostających bez zatrudnienia, choćby jeszcze praw w tymże funduszu nie osiągnęli.

2. Jako własnowolnie opuszczający pracę uważani są także ci, którzy z powodu swego zachowania się w Zakładzie cierpiani być nie mogli, oraz ci, którzy bez usprawiedliwionych powodów pracę zaniedbują i przez to narażają się na wydalenie.

3. Przyczyna opuszczenia pracy powinna być przez przewodniczącego lub członka Wydziału wydelegowanego przez tegoż dokładnie zbadaną.

4. Do pobierania wsparcia są jednakże uprawnieni własnowolnie opuszczający pracę członkowie, jeżeli pryncypał zmusza członka do pracowania niżej obowiązującego cennika, lub jeżeli zachodzi wypadek przewidziany w §. 78, 2 *a)* do *d)* Ustawy przemysłowej.

Pomocnik ma prawo zerwać umowę:

a) jeżeli nie może pracować nadal bez szkody dla zdrowia;

b) jeżeli pracodawca dopuścił się obelgi czynnej, lub stał się winnym obrazy honoru względem niego;

c) jeżeli pracodawca chce go nakłonić do niemoralnych lub z prawem niezgodnych czynów;

d) jeżeli mu niezasłużenie zatrzymuje umówioną płacę, lub też inne warunki umowy naruszy.

5. Biorący wsparcie z Towarzystwa, winien, jeżeli się kondycja otworzy, takową przyjąć, w przeciwnym razie traci prawo do wsparcia.

6. Wysokość wsparcia na teraz ustanawia się 4 zł. tygodniowo dla bezżennych i wdowców bezdzietnych, zaś 6 zł. dla żonatych i dla wdowców.

7. Wsparcie udzielanem będzie przez 4 tygodnie. Powtórne wsparcie 4-tygodniowe nastąpi dopiero po upływie 6 miesięcy, jeżeli pobierający takowe przez ten czas był członkiem Stowarzyszenia bez przerwy.

8. Jeżeli członek pobierający wsparcie zachoruje, natenczas przestaje je pobierać, a przechodzi na fundusz kasy chorych. Po przyjściu zaś do zdrowia, otrzyma nadal wsparcie aż do wypełnienia czasu oznaczonego punktem 7.

9. Jeżeli uprawniony do wsparcia przed zaczęciem pobierania tegoż zamierza odjechać, otrzyma natychmiast na drogę 3-tygodniowe wsparcie, jeżeli zaś zaczął wsparcie pobierać, otrzyma tylko tę resztę, którąby mu do ukończenia czasu naznaczonego punktem 7 do pobrania przypadła. Pieniądze na drogę tym tylko wypłacone będą, którzy się udają w podróż, ale nie na pewne miejsce.

Powołani do wojska nie tracą swych praw po powrocie.

10. W razach wątpliwych co do uprawnienia do wsparcia rozstrzyga Wydział „Ogniska" po dokładnem zbadaniu sprawy. Członkowi służy prawo odwołania się do Walnego Zgromadzenia.

Z kolei następuje przyjęcie do wiadomości sprawozdania bibliotekarza, kółka amatorskiego i chórowego.

Biblioteka liczy 1.099 tomów; dochód roczny wynosił 109 zł. 10 ct., rozchod 108 zł. 67 ct.; na rok 1891 pozostało 43 ct. i 50 zł., które Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło.

Ze sprawozdania kółka amatorskiego dowiadujemy się, że liczyło ono 41 członków, a urządziło w r. 1890 siedm przedstawień, które przyniosły czystego dochodu 179 zł. 09 ct. Główna zasługa i prawdziwe uznanie należy się tutaj p. Englischowi, który wytrwale nad tem pracuje, by utrzymać to, co dawne, lepsze czasy pozostawiły; ale czy mu się to uda, wobec niechęci niektórych braci naszych — to zobaczymy.

Z porządku dziennego nastąpiły wnioski członków. Wniosek był tylko jeden. Po obszerniejszem umotywowaniu, przedstawił p. Kurowski następujący wniosek: „Ze względu, iż brak zorganizowanego stowarzyszenia panów pryncypałów wychodzi na naszą szkodę i tamuje rozwój naszych najżywotniejszych interesów, Zgromadzenie ogólne poleca Wydziałowi „Ogniska", aby poczynił energiczne a stanowcze przedstawienie do Władzy przemysłowej, by takowa w drodze urzędowej zmusiła panów pryncypałów do zorganizowania i wprowadzenia w życie stowarzyszenia." Wniosek bez dyskusji jednomyślnie przyjęto.

Do stałej mięszanej komisyi cennikowej wybrano: pp. Machalskiego, Kurowskiego, Englischa i Misiołka.

Obecny skład Wydziału stanowią: pp. Szyjewski, przewodniczący; Englisch, zastępca; Bandura, sekretarz; Kowalski K., kasjer; Strzelbicki, Watulewicz, Buszyński, asesorowie. Wszelkie pisma adresować należy: A. Szyjewski, drukarnia Związkowa w Krakowie, ulica św. Jana.

Ruch w naszych Stowarzyszeniach.

— Posiedzenie Wydziału „Wzajemnej pomocy" odbyło się dnia 6. marca b. r. Przewodniczący p. Laskowski Kajetan, obecnych członków Wydziału 12. Protokół odczytany przyjęto. Z porządku dziennego przystąpiono do odczytania podania wniesionego przez p. Kryłowskiego, o uwolnienie go od płacenia podyktowanej należytości za odciąganie się z przystąpieniem do towarzystwa. Na podstawie oświadczenia pp. Gadzińskiego i Kattnera, powziął Wydział uchwałę przychylną dla petenta. Zamknięcie rachunkowe za rok 1890 na wniosek p. Neumana, członka komisyi kontrolującej, nie było odczytane, a zarazem udzielono absolutorjum skarbnikowi i prowadzącemu rachunki. Do Towarzystwa jako nowoprzystępujących przyjęto: pp. Henricha Alojzego i Stepka Józefa. Uchwalono odbyć Walne Zgromadzenie we wtorek dnia 10. marca, w sali stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda", z następującym porządkiem dziennym: 1. odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 2. sprawozdanie z czynności Zarządu, 3. sprawozdanie rachunkowe, 4. wybór przewodniczącego na lat 2, wybór 15 członków Wydziału i 5 członków do komisji kontrolującej z łona Walnego Zgromadzenia na rok jeden, 5. wniosek Wydziału w sprawie pokrycia niedoboru, 6. podanie do wiadomości pisma c. k. Namiestnictwa w sprawie odmownego załatwienia noweli do §. 18. statutu, 7. podanie p. Blausteina o przyjęcie do Towarzystwa, 8. wnioski członków. Na wniosek p. Neumana, uchwalono podwyższenie wkładki tygodniowej o 1 ct. na przeciąg jednego roku. W końcu załatwiono sprawy pomniejsze. Na tem posiedzenie zamknięto.

— Posiedzenie nowowybranego Wydziału „Wzajemnej pomocy" odbyło się d. 24. marca b. r. Przewodniczący p. Laskowski Kajetan, obecnych członków 11. Na sekretarza powołano p. Stanisława Jankowskiego, na skarbnika p. Ptaszyńskiego Tomasza, do komisji kontrolującej z łona Wydziału pp. Medyckiego, Woźniaka Jana i Neumana, któremu przeznaczono trzeci klucz od kasy do przechowania; zaś na asystentów do odwiedzania chorych wybrano pp. Hreniaka i Huzara, jak również z poza grona Wydziału powołano dla wszystkich drukarń poborców. Przyjęto do Stowarzyszenia jako powtórnie przystępującego p. Stanisława Augusta Wartyńskiego. P. Przewodniczący oświadcza, że imieniem Wydziału złożył ży-

czenia p. Dr. Józefowi Wieczkowskiemu, lekarzowi stowarzyszenia w dzień imienin. Po dokładnem zbadaniu sprawy p. Kryłowskiego, zniósł Wydział poprzednio uchwałę i podyktowano temuż w myśl statutu zapłacenie zaległości. P. skarbnik odebrał gotówkę kasową, oraz ulokowaną na książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 729 zł. 86 ct. Poczem posiedzenie zamknięto.

— Posiedzenie Wydziału „Ogniska“ odbyło się dnia 26. marca b. r. Przewodniczący p. Zygmunt Zgodziński, obecnych członków 9. Protokół odczytany przyjęto. P. Przewodniczący oświadcza, z powodu, że nadeszły numera niekompletne „Schweitzgrafische Mitteilungen“, w miejsce tegoż zaprenumerowano „Archiv für Buchdrukerkunst“. P. Hamuda, towarzysz pracujący w drukarni Ludowej wniósł podanie o wyasygnowanie mu zapomogi na podróż, z powodu nagle utraconej kondycji w drukarni Ludowej z powodu przyczyn nie od niego zależnych. (Sprawę tejże drukarni poruszyliśmy w „Przewodniku“ Nr. 2 b. r.) Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono jednogłośnie wypłacenie zapomogi w kwocie 10 zł. Jako powtórnie przystępującego przyjęto za opłatą wpisu 50 ct. p. Hipolita Majkowskiego, zaś p. Augusta Olbrichta, jako nowoprzystępujacego za wpisem 2 zł. 50 ct. P. skarbnik zawiadamia Zarząd, że p. Wilhelm Skrzeczyński, wystąpił samowolnie z towarzystwa. Uchwalono umieszczać w „Przewodniku“ wykazy tygodniowe przychodów i rozchodów. Uchwalono rozesłać pismo do właścicieli drukarń i zarządców tak w kraju jak i zagranicą z prośbą o nadsyłanie do Stowarzyszenia wykonywanych u nich dzieł, jakoteż robót akcedensowych. Na czem zamknął przewodniczący posiedzenie.

WIADOMOŚCI TECHNICZNE.

— Odbieracz do amerykanek wynaleziony został przez pp. J. H. Kempe'a i H. Wehmanna w Bremie. Nowy ten przyrząd da się zastosować do amerykanek wszelkiego systemu, a uwalniając lewą rękę drukującego od czynności odbierania, nietylko przyczynia się do pospieszniejszego drukowania na amerykance, lecz umożliwia zarazem jednoczesne drukowanie dwóch różnych form.

— Jak odróżnić prawdziwy pergamin od sztucznego. Używany dziś pergamin jest po największej części tylko imitacją prawdziwego pergaminu, w rzeczywistości zaś jest to pospolity wyrób z sulfitcellulozy, który jakkolwiek z pozoru wygląda zupełnie na pergamin, nie posiada jednakże własności prawdziwego pergaminu, ponieważ posiada takie same włókna jak każdy inny papier, a przez to nie ma tej tęgości, co pergamin i łatwo wciąga w siebie wodę. Ażeby odróżnić prawdziwy pergamin od sztucznego, należy ukroić kilka pasków rzekomego pergaminu szerokości palca i zanurzyć je w gorącej wodzie. Jeżeli pergamin jest prawdziwyim, zachowa on prawie tę samą tęgość, jaką miał przed zamoczeniem go w wodzie, gdyż woda nie łatwo wsiąka w pergamin, a przy rozdarciu go na dwie części, w miejscu gdzie nastąpiło rozdarcie pozostanie gładka, jakby obcięta powierzchnia i dopiero przy użyciu lupy można spostrzedz nieznaczne strzępy. Imitacja pergaminu natomiast po największej części ulega zwilżeniu przez zamaczanie w gorącej wodzie, a przy rozdarciu jej nie potrzeba wtedy zbytniego wysiłku. W miejscu rozdarcia można już gołem okiem dokładnie rozróżnić pojedyńcze włókna, tak jak przy papierze włoskowate i wystrzępione.

DROBIAZGI.

— Z powodu zmowy zecerów w Peszcie pozostaje jeszcze 100 kolegów i pewna ilość pomocnic drukarskich do wspierania. Trzy drukarnie (Franklina, Wodianera i Legrády'ego) z personaiem około 200 ludzi nie przyjęły dotąd nowego cennika, natomiast około 1.200 kolegów pracuje za wynagrodzeniem podług cennika, przyczem dla personalu pomocniczego przy maszynach udało się uzyskać obniżenie pracy na 9 godzin dziennie. Komisja taryfowa uprasza o dalsze wsparcia, celem pomyślnego ukończenia podjętej walki z tymi przedsiębiorcami, którzy się jeszcze opierają przyjęciu nowej taryfy.

— 4. marca b. r. odbyło się zgromadzenie robotników i robotnic drukarni państwowej. Zaraz następnego dnia otrzymali oni wszyscy podwyższenie płacy, atoli inicjatora tego zgromadzenia oddalono.

— Z San Francisco donoszą o wielkiem zwycięztwie tamtejszych kolegów. Wypracowali oni w niedzielę swoją taryfę, przedłożyli ją pryncypałom w poniedziałek do zatwierdzenia z żądaniem, aby tego samego dnia do godziny 5. po południu oświadczyli delegaci, czy się na nią zgadzają lub nie. I o dziwo! z wyjątkiem dwóch małych drukarń, wszystkie zgodziły się jednomyślnie na postawione im w nowej taryfie warunki. Takie szybkie załatwienie sprawy, tylko zaszczyt obu stronom przynosi. Z taryfy tej zasługuje to na uwagę, że obliczono ilość godzin pracy na 54 tygodniowo i wprowadzono obliczanie na alfabet.

☞ Przez administrację „Przewodnika“ można zamawiać dziełko wydane przez p. Królikowskiego w Poznaniu p. t.: „Sztuka drukarska w Polsce“. Cena egzemplarza 30 ct.; dla uczni po 15 ct.

Ces. król. wyłącz. uprz.

FABRYKA FARB DRUKARSKICH I LITOGRAFICZNYCH

JOZEFA KLEINA

W PRADZE Nr. 917-I.

poleca najlepsze farby czarne i kolorowe własnego wyrobu, jakoteż

MASĘ NA WALCE

i wszystkie potrzeby drukarskie w doborowej jakości po cenach najumiarkowańszych.

Cenniki na żądanie posełam gratis.

Odznaczona prawem używania c. k. herbu państwowego.



Premiowana we Wiedniu, Berlinie, Frankfurcie n. M., Nürnbergu i t. d.

J. H. RUST I SPÓŁKA

GISERNIA I WARSTAT MECHANICZNY

we Wiedniu, Griesgasse 10.

dostarcza najmodniejsze i najgustowniejsze pisma, obwódki, ornamenta, winiety i linie mosiężne. Wielki wybór ruskich pism. — Pospieszne prasy akcydensowe „Excelsior". — Aparaty do stereotypii, Maszyny do perforowania i cięcia papieru, Tłocznie, jakoteż Inicjały i Monogramy dla tłoczni, Rygały, Kaszty, Szufle, Winkelaki, Przyrządy do klinowania form, jakoteż wszystkie potrzeby dla drukarń.

Wzory gratis i franko.

Całkowite urządzenia drukarń na wielką i małą skalę.

Założona w roku 1848.

Fabryka Maszyn

L. Kaisera Synów

Założona w roku 1848.

WIEDEŃ, III. Untere Weissgärberstrasse 22. i 24.

budowa od czasu założenia specjalnie

MASZYN DRUKARSKICH.

Pojedyńcze Maszyny pospieszne na szynach w 10 wielkościach.

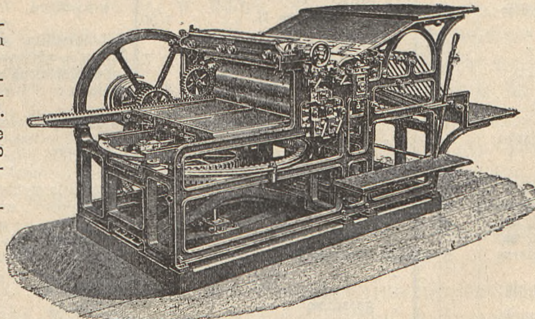
Pojedyńcze Maszyny pospieszne z obrotem kołowym w 9 wielkość.

Akcydensowe cylindrowe Maszyny pospieszne do deptania w 5 wielkościach.

Podwójne Maszyny z dwoma cylindrami.

Maszyny na 2 kolory.

Prasy ręczne.



Maszyna pojedyńcza z obrotem kołowym.

Automatyczne nakładacze na druk czarny i kolorowy, pojedyńcze lub podwójne.

Aparaty do cięcia do przestawiania na różne formaty.

Prasy do miedziorytów.

Prasy do odbijania korekt.

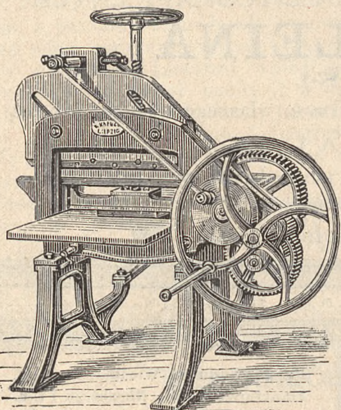
Prasy pakowe.

Kombinowane podwójne kałamarze z 4 walcami do nadawania przy ilustracjach, Linealy do farb dokładnie uregulowane, Poprawne przyrządy do punktur dla najściślejszego registru. Przy druku tabel arkusze prowadzone są bez tasiemek.

☞ **Główny skład „Przewodnika“ na Królestwo Polskie w księgarni Centnerszwera w Warszawie ul. Marszałkowska.**

KARL KRAUSE, LEIPZIG.

KARL KRAUSE, LEIPZIG



Karol Krause

L I P S K

specjalność od roku 1855

Maszyny introligatorskie, drukarskie, litograficzne i t. p.

W tej specjalności największy i najwięcej produkujący fabrykant całego świata!

Roczna produkcja 2.600 maszyn.

ZASTĘPCA:
Paweł Becker, Wiedeń III. Löwengasse 40.

KARL KRAUSE, LEIPZIG

KARL KRAUSE, LEIPZIG.

FABRYKA FARB DRUKARSKICH I LITOGRAFICZNYCH

Kantor i skład:
WIEDEŃ
Stadt, Kolowratring l. 9.

F. WÜSTE

Pfaffstätten obok Wiednia
AUSTRYA

Kantor i skład:
WIEDEŃ
Stadt, Kolowratring l. 9.

Farby drukarskie.	złr.	c.
	za 100 K	
a) dla maszyn.		
CIII Farba gazetowa . . .	48	—
CII „ „ . . .	52	—
CI „ „ . . .	60	—
BIII Farba dziełowa . . .	76	—
BII „ „ . . .	84	—
BI „ „ . . .	90	—
AIII Farba do ilustracji . .	120	—
AII „ „ „ . .	170	—
AI „ „ „ . .	250	—
	za 1 Ko	
AO Do przednich druków .	4	—
AOO „ „ .	6	—
AOOO „ „ .	8	—
b) dla pras ręcznych.		
CCII Farba dziełowa . . .	—	90
CCI „ „ . . .	1	—
BBIII Farba akcydensowa .	1	20
BBII „ „ .	1	60
BBI „ „ .	2	40
AAIII „ do ilustracji .	3	—
AAII „ „ lepsza .	4	—
AAI „ „ przed. dr. .	6	—
AAO „ „ druku na kredowo-glans papierze .	8	—
Farby do kopiowania. fioletowe, czerw.-nieb.		
czarna	6	—
czerwona	6	—
niebieska	6	—

Pokosty.	złr.	c.
	za 1 Ko	
Do druk., lit. i miedziotyp.		
Słaby	—	70
Średni	—	80
Mocny	—	90
Złoty pokost	1	50
Miedziorytniczy pokost . .	—	80
Wiedeńska masa na walce.	za 100 K	
Nr. 3. Bardzo silna	150	—
„ 2. Silna	150	—
„ 1. Krem do przelewów	150	—
Farby litograficzne. dla pras ręcznych i posp.	za 1 Ko	
Farba do grawury II. . . .	1	50
„ „ „ I. . . .	2	—
„ piórowa II. . . .	2	—
„ „ I. . . .	3	—
„ kredowa III. . . .	4	—
„ „ II. . . .	7	—
„ „ I. . . .	10	—
„ do przedruków . . .	6	—
Farba miedziorytnicza II. .	1	20
„ „ I. .	1	50
Farby kolorowe do druku i litografii.		
Lak karminowy . . . Nr. 1	48	—
„ „ . . . „ 2	36	—
„ „ . . . „ 3	24	—
„ geranium . . . „ 0	20	—
„ „ . . . „ 1	16	—
„ „ . . . „ 2	12	—
„ „ . . . „ 3	8	—
„ brylantowy . . . „ 1	4	—

	złr.	c.
	za 1 Ko	
Lak brylantowy . . . Nr. 2	4	—
„ florentyński . . „ 1	4	—
„ „ . . . „ 2	3	—
„ różowy Krapp . „ 1	12	—
„ „ „ . „ 2	10	—
Cynober karminowy prawdz. w dwóch odcieniach . .	4	—
Antikarmin	6	—
Cynober imitacia Nr. 1 zł. 2 Nr. 2 i 3	1	50
Fiolet praw. R.&B Nr. 1 i 2	20	—
„ Anilin „ „ 3 i 4	10	—
„ „ „ „ 5 i 6	6	—
Chromożółta, chem. czysta, w 4 odcien. w paczk.	3	—
w sztukach	2	—
Kadmiumżółta, jas. i ciem.	20	—
Oker w 4 odcieniach . . .	2	—
Jedwabiozielona w 4 odcieniach w paczkach	3	—
w proszku	2	—
Chromoksyd zielony najprz.	8	—
„ oliwkowozielony	8	—
Lak Viridin żółtawy	8	—
„ „ niebieskawy .	8	—
Ultramarin niebieski, jasny i ciemny w paczkach	4	—
w proszku	2	—
Pariserblau, najprzedn. . .	4	—
Miloriblau jasny i ciemny .	4	—
Kobaltblau prawdziwy . .	40	—
Achatbraun	5	—
Sepiabraun	3	—
Terra di Sienna	2	—
Mahagonibraun	2	—
Mineralbraun	2	—
Kremserweiss	1	—

Ceny w austr. walucie od Lwowa franko. Czas 3 miesięcy, lub za gotówką 2% Sto.
Beczki bezpłatnie, puszki blaszane po własnych kosztach.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.